

Między dwoma wieczorami

Czas śmierci naszego Pana, Jezusa Chrystusa, jest nierozłącznie związany z żydowskim świętem Paschy: „*Wiedziecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie*” – Mat. 26:2 (NP). Dlatego często przed obchodzeniem pamiątki śmierci naszego Pana przypominamy sobie przepisy obchodzenia żydowskiego święta Paschy. Są one zapisane w dwunastym rozdziale Księgi Rodzaju. Ponieważ od czasu dania przez Boga polecenia obchodzenia tego święta upłynęło ponad trzy tysiące lat niektóre określenia mogą być dla nas niezrozumiałe. Często toczyliśmy dysputy o tym, jak wyglądało obchodzenie tego święta oraz jakie było jego znaczenie dla współczesnych i dla nas. Chciałbym, abyśmy w naszym rozważaniu skupili się tylko nad jednym szczegółem – czasem zabicia paschalnego baranka.

„*Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o **zmierzchu**.*” – 2 Mojż. 12:6 (NP)

„*Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o **zmierzchu**.*” – 2 Mojż. 12:6 (BT)

„*Przechowajcie je aż do czternastego dnia tego miesiąca, a następnie całe zgromadzenie Izraela zabije je **pod wieczór**.*” – 2 Mojż. 12:6 (BP)

„*I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego **między dwoma wieczorami**.*” – 2 Mojż. 12:6 BGd).

Jak widzimy niektóre przekłady umieszczają czas zabicia baranka o zmierzchu lub wieczorem. Najbliższe znaczenia oryginału hebrajskiego zdaje się być Biblia Gdańska, która porę zabicia baranka określa jako **między dwoma wieczorami**. Tak samo też wyrażenie hebrajskie tłumaczy przekład Pallottinum: „(...) a wtedy zabije je całe zebrane zgromadzenie Izraela między dwoma wieczorami” i dodaje następujący komentarz:

„Według zwyczaju sięgającego dawnych czasów baranka paschalnego zabijali ojcowie rodzin 14 Nisan „między dwoma wieczorami”, tj. po zachodzie słońca, a przed nastaniem ciemności. Później, gdy obrzęd ten musiał być spełniony w jednym sanktuarium kraju, potrzeba było z konieczności więcej czasu na zabijanie baranków. W czasach Pana Jezusa zabijano baranka między godziną 3 a 5 po południu.” 1

Również Józef Flawiusz opisuje obchodzenie Paschy w

Jerozolimie za czasów panowania Nerona:

„...a ponieważ właśnie przypadało święto Paschy, w czasie którego od godziny dziewiątej do jedenastej odbywa się składanie ofiar i dokoła każdej ofiary zbiera się bractwo złożone z dziesięciu, a niekiedy i dwudziestu ludzi, nikt bowiem nie może spożywać ofiary w samotności, przeto naliczono zwierząt ofiarnych dwieście pięćdziesiąt tysięcy sześćset.” 2

Niektórzy za dwa wieczory uważają: wieczór pierwszy – rozpoczynający i drugi – kończący dzień 14 Nisan, ponieważ dzień u Żydów zaczynał się nie jak u nas – o północy, ale po zachodzie słońca i kończył przed zachodem słońca dnia następnego. Potwierdza to opis Księgi Rodzaju „*I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.*” – 1 Mojż. 1:5

Chcąc jednak rzetelnie przebadać ten temat należałoby poszukać, czy podobne określenie czasu nie jest użyte w innym miejscu Biblii. Biblia jest bowiem taką ciekawą księgą, która bardzo często sama wyjaśnia swoje zawartości dociekliwemu czytelnikowi. Tak też jest i w tym przypadku. Identyczne określenie czasu znajdujemy dla określenia pory w której kapłan kadził na złotym ołtarzu w Przybytku.

„*A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził. Także gdy rozpali Aaron lampy **między dwoma wieczorami**, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed Panem w narodziech waszych.*” – 2 Mojż. 30:7

Symbol kadzenia dla Żydów jednoznacznie kojarzył się z modlitwą: „*Niech będzie przyjemna modlitwa moja jako kadzidło przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich jako ofiara wieczorna*” – Psalm 141:2.

Dlatego też, podczas gdy kapłan kadził na złotym ołtarzu, ludzie na zewnątrz modlili się. Stąd też zapewne wywodzi się tak powszechny do dnia dzisiejszego zwyczaj modlitwy porannej i wieczornej, bo właśnie o tych porach spalane było w przybytku kadzidło. Zwyczaj ten od Żydów przejęli również chrześcijanie. Potwierdza to Księga Objawienia:

„*A inszy Anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed*



stolicą. I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą” – Obj. 8:3-4.

Zwyczaj modlenia się podczas spalania kadzidła na złotym ołtarzu powszechny był również w czasach życia naszego Pana. Potwierdza to Ewangelia Łukasza, gdy opisuje służbę kapłana Zachariasza: „Stało się tedy, gdy odprawiał urząd kapłański w porządku przemiany swojej przed Bogiem, że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła Pańskiego. A wszystko mnóstwo ludu było na dworze, **modląc się w godzinę kadzenia**. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza, na którym kadzono” – Łuk. 1:8-11.

Na zewnątrz świątyni lud modlił się w godzinę kadzenia. Była to szczególna chwila – dwa razy w ciągu dnia – gdy ludzie zbierali się na modlitwy. Ten piękny zwyczaj kultywowali również apostołowie. Razu pewnego spotykamy Piotra i Jana idących do świątyni na modlitwę, a ponieważ tego dnia miał miejsce cud uzdrowienia chromego człowieka, autor dziejów apostołskich podał dokładną godzinę tego wydarzenia: „A Piotr i Jan **społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy, dziewiątą**” – Dzieje Ap. 3:1.

Mamy więc dokładnie określoną godzinę, w której odbywały się w świątyni modlitwy. Z Ewangelii Łukasza 1:10 wiemy, że była to godzina, podczas której na złotym ołtarzu spalano kadzidło.

Warto tutaj dodać, że godzina dziewiąta u Żydów to nasza 15, bowiem Żydzi zaczynali liczenie godzin od wschodu słońca tj. od godziny 6, a kończyli przy zachodzie o godzinie 18. Dlatego też mieli w ciągu dnia dwanaście godzin. Potwierdzają to słowa Pana Jezusa: „Odpowiedział Jezus: *Aż nie dwanaście jest godzin dnia? Jeżeli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata*” – Jan 11:9.

Jeżeli wieczorne spalanie kadzidła miało miejsce o godzinie trzeciej po południu to należy wnioskować, że była to również właściwa pora zabijania baranka paschalnego.

Zdawać by się mogło niektórym, że jest to szczegół bez większego znaczenia. Jednak, gdy uważnie przeczytamy u ewangelistów opis śmierci naszego Pana, to zauważymy, że Jezus umarł dokładnie o tej porze, gdy zabijano baranka paschalnego: „A *około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachtani! to jest, Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasz ten woła. A zarazem bieżawszy jeden z nich, wziął gąbkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. A drudzy mówili: Zaniechaj; patrzajmy, jeżeli przyjdzie Eliasz, aby go wybawił. Ale Jezus zawoławszy po wtóre głosem wielkim, oddał ducha*” – Mat. 27:46-50.

Gdy nasz Pan, Jezus Chrystus, umierał na krzyżu, Żydzi zabijali w tym czasie paschalne baranki: „*Prowadzili tedy Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkanocnego*” – Jan 18:28.

Czyż ci, co stali pod krzyżem, nie zrozumieli wówczas słów Jana Chrzciciela: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” – Jan 1:29?

Zapewne z oddali docierało pod Golgotę beczenie tysięcy paschalnych baranków prowadzonych na zabicie, a przecież i o Nim prorokował Izajasz: „*Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył ust swoich; jako baranek na zabicie wiedziony był*” – Izaj. 53:7.

Dlatego też i apostoł Paweł mówi do nas: „*Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako praśnymi jesteście; **albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus***” – 1 Kor. 5:7.

Czyż nie jest to piękne i harmonijne potwierdzenie przez Boga, że Jego Syn był prawdziwym Paschalnym Barankiem, który wybawia od śmierci cały świat!

Krajcer Piotr
R-
„Straż”

1 Księga Wyjścia KUL, ks. dr Stanisław Łach, Pallottinum Poznań 1964

2 Dzieje Wojny Żydowskiej przeciwko Rzymianom, Józef Flawiusz -VI, IX, 3